

Prof. zw. dr hab. Aleksander Kiklewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Humanistyczny
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
ul. Kurta Obizta 1, 10-725 Olsztyn
aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

RECENZJA

dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
dr. JEWGIENIJA ZUBKOWA
w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
nauk humanistycznych w dyscyplinie „językoznawstwo”

1. Ocena uzyskanych kwalifikacji (sylwetka Habilitanta)

Jewgienij Zubkow ukończył w 1997 roku Charkowski Uniwersytet Państwowy (kierunek studiów — „filologia niemiecka”). W 2003 roku Rada Wydziału Humanistycznego Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach nadała mu stopień doktora (rozprawa doktorska dotyczyła zapożyczeń z języka angielskiego we współczesnym języku niemieckim i rosyjskim).

Obecnie pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu imienia Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W latach 2017-2018 dr Zubkow odbył staż habilitacyjny w Rosji, na Uniwersytecie w Nowogrodzie. Jego rozprawa habilitacyjna została pozytywnie oceniona przez dwóch rosyjskich recenzentów i zaopiniowana do obrony. Obrona w Rosji jednak nie odbyła się z powodów, które w załączonych dokumentach nie zostały wyjaśnione.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Jako osiągnięcie naukowe dra Jewgienija Zubkova została przedstawiona monografia habilitacyjna (w dwóch częściach), wydana w Wydawnictwie Adam Marszałek. Pierwszy tom: *Уголовный дискурс как феномен усложненной семиотической деятельности*. Drugi tom: *Парадигматика русского уголовного дискурса и анализ российского уголовного антропогенного ландшафта*.

2.1. Aktualność problematyki badawczej, związek z kierunkami badań naukowych

Problematykę badawczą należy uznać za aktualną, z uwagi na duże zainteresowanie współczesnych badaczy dyskursologią oraz krytyczną analizą dyskursu. Komunikacja w środowisku przestępców na materiale języka rosyjskiego w tej perspektywie nie była wcześniej badana.

2.2. Koncepcja teoretyczna i metodologia

Autor bazuje na ogólnych postulatach semiotyki języka oraz pragmatyzmu funkcjonalnego. Można twierdzić, że dobrze opanował on podstawy zarówno pierwszego, jak i drugiego rodzaju wiedzy. Jednakże jego wiedza w zakresie teorii dyskursu jest bardzo ograniczona i powierzchowna. Koncepcja teoretyczna bazuje na modelu O. Leszczaka, który przedstawiono w monografii w sposób wyrywkowy. Autor nie odnosi się do światowej tradycji badań nad dyskursem ani nie dysponuje znajomością literatury przedmiotu (zob. 2.3). Tym się tłumaczy brak kompetentnej i konsekwentnej interpretacji dyskursu. We wstępie dr Zubkow najpierw definiuje dyskurs jako *działalność kulturowo-semiotyczną i językową*, a potem (dyskurs przestępczy) jako *lingwosemiotyczne doświadczenie przestępcy*. W części końcowej pisze, że dyskurs to *wariant działalności lingwosemiotycznej*. Ujęcia te nie wydają się spójne, w każdym razie użycie terminu *doświadczenie* wymagałoby specjalnego wyjaśnienia. Autor oczywiście ma prawo na własne rozumienie dyskursu, ale zgodnie z konwencją tekstu naukowego powinien odnieść się do istniejących ujęć, np. definicji, zaproponowanej przez T. A. van Dijka (cyt. za: ван Дейк 1989, 121-122):

Дискурс, в широком смысле слова, является сложным единством языковой формы, значения и действия, которое могло бы быть наилучшим образом охарактеризовано с помощью понятия коммуникативного события или коммуникативного акта.

Autor notorycznie zwraca się ku pojęciom ogólnosemiotycznym czy też ogólnonaukowym (jak np. selekcja i kombinacja), szczegółowo omawiając kwestie terminologiczne, które jednak nie mają bezpośredniego stosunku do głównego tematu rozprawy — analizy dyskursów przestępczych. Tak więc w drugim rozdziale 1. części autor skupia się na opozycji selekcji i kombinacji jako dwóch aspektów znaków. Kwestia ta zajmuje w 1. części książki prawie że centralne miejsce, choć autor nie przytoczył dowodów na to, że cokolwiek wnosi ona do zrozumienia dyskursu w ogóle i opisu dyskursu przestępczego w szczególności.

Współczesna analiza dyskursu wychodzi poza granice lingwistycznej analizy tekstu, liczy się jej charakter intersemiotyczny i kompleksowy, tzn. zintegrowanie własności semantycznych, formalno-reprezentacyjnych, pragmatycznych, instrumentalno-sposobowych i kontekstowych. Naukowo uzasadniony opis takiego rodzaju możliwy jest na podstawie nowych, poststrukturalistycznych modeli teoretycznych (jak np. gramatyka systemowo-funkcjonalna M. A. K. Hallidaya), dlatego twierdzenie autora (2019/I, 63): „при исследовании дискурса теперь считается нормой ссылаться на Соссюра и упоминать о дихотомии языка-речи” — nie ma nic wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy.

Autor notorycznie posługuje się okazjonalnymi terminami, tworzonymi wbrew istniejącej tradycji badań dyskursologicznych. Jest to np. antysystem dyskretny (o którym będzie jeszcze mowa dalej) — termin, który nic nie wnosi do rozumienia dyskursu, a poza semantycznie wadliwy. Autor nie stroni od wręcz egzotycznych określeń typu „krajobraz antropogeniczny”, który, jak czytamy na s. 178, może mieć broń w ręku (ан-

тропогенный ландшафт с оружием в руках). Czy nie można posługiwać np. określeniem „środowisko przestępcze”?

Autor uważa, że wnosi nowe informacje do analizy dyskursu przestępczego poprzez stosowanie kategorii selekcji i kombinacji, ale w istocie rzeczy chodzi o występowanie w slangu przestępczym metafory i metonimii. Autor przypisuje sobie nowatorstwo w wielu kwestiach, na których się nie zna lub których nie rozumie. Na przykład na s. 78 krytykuje R. Jakobsona, który rzekomo błędnie zinterpretował pojęcie kodu komunikacji, choć krytyka ta jest bezzasadna.

2.3. Znajomość literatury przedmiotu

Summaryczna bibliografia dwóch tomów liczy kilkanaście stron. Zaskakuje w niej brak relevantnych publikacji z zakresu teorii i analizy dyskursu. Na świecie znanych jest kilka szkół dyskursologii: anglosaksońska, niemiecka, francuska, wiedeńska, białorusko-litewska. Liczba publikacji, zwłaszcza w języku angielskim, jest liczona w tysiącach jednostek, zob. np. niektóre publikacje z ostatnich lat, dotyczące dyskursu przestępców: K. Höffler (2020), A. Bechtel (2020), U. Tabbert (2016), S. Azuelos-Atias (2007), B. Dollinger (2018), L. Filippini (2010), M. Williams (2000), H. Koberg (2014) i in. Publikacji tych jednak nie znajdziemy w bibliografii pierwszej czy drugiej części. Brakuje też kilku ważnych polskich publikacji, np. książki S. Grabiаса. W bibliografii występuje jedynie kilka pozycji w językach zachodnioeuropejskich, a trzeba pamiętać, że z wykształcenia dr Zubkow jest germanistą.

2.4. Źródła empiryczne

We Wstępie do 1. części autor nic nie pisze na temat materiałowej bazy swoich badań. Charakter problemu i przedmiotu badawczego zakłada operowanie danymi w zakresie komunikacji interpersonalnej osób, należących do grup przestępczych, czyli badanie konkretnych interakcji. Pod tym względem jest wymagana wstępna delimitacja sytuacji komunikacyjnych, przy uwzględnieniu takich parametrów, jak uczestnicy, scena i okoliczności komunikacji, atrybuty, czynności komunikacyjne, wstępne warunki i następstwa itd. Autor, jak wynika z lektury obu części książki, nie dysponuje takim materiałem, w każdej razie nie stanowi on obiektu opisu.

Można zrozumieć, że komunikacja w środowisku przestępczym ma charakter wręcz ezoteryczny i nieupoważnieni nie mają do niej dostępu. To poniekąd usprawiedliwia brak bezpośrednich obserwacji nad językowymi zachowaniami przestępców. Warto było w takim razie zaprezentować analizę konwersacji poświadczonych w dostępnych źródłach albo po prostu zmienić przedmiot badania, tak by nie wchodzić w obszar problematyki dyskursologicznej (czyli komunikacyjnej).

Prawdziwa i autentyczna analiza dyskursu przestępczego (tzn. analiza sytuacji performatywnych) nie została przeprowadzona. Owszem, w końcowej części książki znajdujemy aneks — wykaz źródeł audiowizualnych. Spośród nich są np. filmy, a także strony internetowe, których zawartość nie jest jasna. Autor nie wyjaśnił, jakiego rodzaju jest to

materiał, jaka jest jego atrybucja, w jaki sposób była dokonywana transkrypcja, co stanowi jednostkę opisu itd. W 1. części monografii występują tylko pojedyncze odniesienia do wymienionych w aneksie źródeł, a jeśli występują, dotyczą jednostek leksykalnych. W 2. części odniesień do źródeł jest więcej — por. jako przykład opis rytuału ręcznika na s. 47. Autor jednak zastępuje analizę dyskursu analizą zasad etycznych (dotyczących relacji międzyludzkich) w środowisku przestępczym. Tak więc w przypadku rytuału ręcznika nie występuje jakiś rodzaj konwersacji czy choćby monologu — w każdym razie autor nie wspomina udziału elementu stricte dyskursywnego, czyli tekstowego. W podobny sposób brakuje odniesień do działalności tekstowej, tzn. instancjalizacji w terminologii Halliday'a, gdy autor w rozdziale 1.3 opisuje niektóre pragmatyczne elementy prawa złodziejskiego.

2.5. Analiza danych i charakter eksponowania wniosków badawczych

W 1. części autor wiele uwagi poświęca kwestii doświadczenia, i należy stwierdzić, że to jest mocna strona jego monografii: są przywoływane źródła, wykorzystywana stosowna terminologia, argumentacja ma spójny charakter. Niestety doświadczenie nie obejmuje całej problematyki dyskursu, a sposób omówienia kwestii teoretycznych budzi wiele zastrzeżeń. Tak więc na s. 8 dyskurs jest traktowany jako ukierunkowana działalność kulturowo-semiotyczna i językowa bez jakichkolwiek odniesień do uwarunkowań zewnętrznych (przede wszystkim społecznych i egzystencjalnych). Na s. 11 autor jednak definiuje dyskurs przestępczy w zupełnie inny sposób: jest to lingwosemiotyczne doświadczenie przestępcy. Jest oczywiste, że „działalność językowa” a „doświadczenie przestępcy” to kategorie dwóch zupełnie odmiennych rzędów. Poza tym w definicji na s. 11 znajdujemy mało zrozumiałe określenia *опыт уголовного антропогенного ландшафта, черты квазиманигического дискурса, опирающегося на синкретизм знания и веры*.

Wątpliwości budzą też inne podstawowe pojęcia, zdefiniowane przez autora w części wstępnej monografii. Tak więc za przedmiot badania uznaje on przestrzeń referencyjną, którą rozumie (za W. Zaiką) jako zespół tekstów, realizujących mentalne modele regulowania zachowań w dyskursie przestępczym zgodnie z zasadami systemu lingwosemiotycznego. W związku z tym powstaje wiele znaków zapytania: 1) przedmiot badania powinien dotyczyć pewnego problemu, podczas gdy zespół tekstów może stanowić obiekt opisu; 2) pojęcie referencji w językoznawstwie dotyczy kategorii nominacji, a konkretnie — przedmiotowego odniesienia znaków; 3) niejasne, w jaki sposób zasady systemu lingwosemiotycznego determinują zachowania przestępców; 4) niejasne, co to znaczy „system lingwosemiotyczny”; 5) niejasne, co to znaczy *дискретная антисистема* i w jakim sensie jest to *anty-system*: czy system, *negujący wartości systemu kultury ogólnej*, czy twór, nie będący — w odróżnieniu od kultury ogólnej — systemem? Dlaczego i w jakim sensie ten *anty-system* jest dyskretny? Autor dokonuje w tych rozważaniach skrótu myślowego, odwołując się domyślnie do koncepcji innych badaczy (m.in. Gumilowa oraz Leszczaka), pomijając uzasadnienie ich powiązań z własnym badaniem. Koncepcja Gumilowa nie jest koncepcją lingwistyczną, jest ona mało znana w Polsce, więc wymagałaby bardziej szczegółowej prezentacji.

Zadania badawcze zostały sformułowane także w sposób dość nieokreślony. W punkcie pierwszym autor zamierza badać osobliwości rozwoju antysystemu dyskretnego, nie konkretyzując, co to za rozwój — w jakiej perspektywie, w jakim odstępnie czasowym? Antysystem dyskretny jest tu rozumiany w sposób wielce rozmyty: z jednej strony — wspólnota zawodowych przestępców, z drugiej strony — zespół modeli mentalnych, determinujących interakcje w świecie kryminalnym. Są to jednak kategorie zupełnie innych porządków. Spośród zadań nie znajdujemy jednak takich, które by dotyczyły kilku istotnych aspektów każdego typu dyskursu: badania kodu językowego i subkodów; badania gatunków tekstów i typów czynności językowych; badania implikatur i implikacji komunikacyjnych; badania kontekstu społecznego, poznawczego i wydarzeniowego; badania elementów instrumentalno-sposobowych (medialnych).

Rozdział 1 ma tytuł „Традиция и методология исследований коммуникации профессиональных преступников...”, jednak nie ma w nim ani słowa o komunikacji zawodowych przestępców. Poczynając od s. 32, autor pisze o terminach *argot*, *žargon* itp., ale po pierwsze, to nie jest komunikacja; po drugie — autor omawia sprawy stricte terminologiczne, nie dając oczekiwanej przez czytelnika informacji: jakie aspekty języka przestępców zostały opisane przez językoznawców, jakie są formy tego opisu, jakie publikacje są uznawane za priorytetowe itd. Autor nadmiernie zajmuje się refleksją metodologiczną, która nie zawsze oparta jest na zrozumiałych przesłankach. Tak, na s. 43 autor wprowadza opozycję terminów obserwacji oraz terminów opisu (nie jest np. jasne, jakie elementy uzusu językowego przestępców występują w terminologii lingwistycznej); na s. 47 twierdzi, że dla terminów lingwistycznych jest charakterystyczne objęcie (охват) osi kombinacji, tzn. sposobów ukrywania przekazywanej informacji. Nie da się zrozumieć, co wspólnego ma terminologia z ukrywaniem informacji, a tym bardziej z osią kombinacji (nie wiadomo zresztą — kombinacji czego z czym). Nie wykluczam, że rozróżnienie kategorii, odpowiadających „terminom obserwacji” i „terminom opisu”, ma praktyczny sens, jeśli będziemy uwzględniać fakt, że przestępczość może być w różny sposób opisywana i nazywana przez samych przestępców oraz przez zewnętrznych obserwatorów (badaczy, przedstawicieli organów ścigania, dziennikarzy). Inna rzecz, czy w obu przypadkach występują właśnie „terminy”.

Rozdział 2 zaczyna się od stwierdzenia, że stosowany przez autora model dyskursu jest oparty na trzech koncepcjach: historyka Gumilowa, semiotyka Eco i językoznawcy Leszczaka (którego autor charakteryzuje jako... „antropocentrystę”). Czytelnik oczekuje, że w pierwszej kolejności zostaną przedstawione owe koncepcje i ugruntowana ich funkcja programująca w stosunku do modelu dyskursu. Niestety tak się nie dzieje. Na temat Gumilowa autor podaje tylko, że będzie używał jego terminu „antysystem”, ale nie tłumaczy, w jaki sposób rozumie ten termin sam Gumilow, ani jak on się ma do kategorii dyskursu, ani dlaczego, definiując dyskurs przestępczy, pisze o prawie złodziejskim. Już na kolejnej stronie autor zupełnie zmienia temat wykładu i zaczyna omawiać granice „lingwistyczności”. Dopiero na s. 70 wspomina o filarach teoretycznych swojego modelu i wraca do „antropocentrysty” Leszczaka. Jednak na s. 72 i n. na temat dyskursu dowiadujemy się tylko, że istnieje pragmatyka dyskursu, składająca się na pragmatykę kodu i pragmatykę mowy. Sumaryczne „dyskurs o Leszczaku” zajmuje niepełne trzy

strony. Na s. 76 autor przywołuje U. Eco, ale jako — rzekomo — kontynuatora R. Jakobsona, autora koncepcji współdziałania dwóch podstawowych charakterystyk znaków: selekcyjnych i kombinacyjnych. Autor nie przywołuje jednak żadnych argumentów na rzecz tego, że przypisywane Eco rozważania na temat kodu czy pra-struktury mają coś wspólnego z problematyką monografii. Autor jak gdyby toczy dyskurs sukcesywny: jeden wątek rodzi drugi, ten rodzi kolejny wątek, z którego wynika kolejny itd. Brakuje wymaganej w tekstach naukowych spójności tematycznej, a także podporządkowania treści tematu głównemu.

Autor posługuje się wręcz enigmatycznym stylem wykładu, gromadząc pojęcia z różnych dziedzin bez należytego związku między nimi, tak że wielu fragmentów nie można w ogóle zrozumieć. Oto przykład:

Важным является то, что тип и характер опытной деятельности (на основе которых выделяются макродискурсы и свойства субъектов для выделения субъектных дискурсов, [...] асоциален по своей природе, а особая картина мира профессиональных преступников (как одно из важнейших культурно-цивилизационных обстоятельств определяющих культурный дискурс) не полностью покрывается со сферической моделью лингвосомиотического опыта Лешака (2019/I, 73-74).

O który „typ doświadczenia” autorowi chodzi? Dlaczego dyskurs sprowadza się do działalności doświadczalnej? Co to jest makrodyskurs? Co to jest dyskurs podmiotu? Dlaczego doświadczenie jest społeczne (skoro schematy interpretacyjne są kształtowane w interakcjach społecznych)? Dlaczego obraz świata przestępców stanowi najważniejszy czynnik dyskursu kulturowego i co to jest dyskurs kulturowy? W takim stylu jest napisana praktycznie cała pierwsza część monografii. Trudno jest jednoznacznie twierdzić, czy są to skróty myślowe, czy niedostatki warsztatu, ale tak czy inaczej sens, który autor zamierzał przekazać, czytelnikowi, umyka.

Rozdział trzeci części pierwszej nosi tytuł „Sposoby ukrywania przekazywanej informacji oraz miara możliwości wyboru”. Po pierwsze, skoro informacja jest przekazywana, nie może ona być ukrywana. Po drugie, niejasne, o jaki wybór chodzi autorowi — wybór czego? Po trzecie, w całym 30-stronicowym rozdziale nie ma ani słowa na temat sposobów ukrywania informacji, ani żadnego odniesienia do praktyk dyskursywnych przestępców.

Rozdział czwarty (ss. 119-176), choć ma tytuł „Osobliwości procesu operowania informacją w antysystemie dyskretnym ...”, nie ma wiele wspólnego ani z procesem operowania informacją, ani w ogóle z informacją. Skoro „antysystem dyskretny”, zgodnie z tłumaczeniem dra Zubkowa, jest równoznaczny z kulturowym obrazem świata przestępców (prawem złodziejskim), niejasne, jakie procesy mogą w tym obrazie zachodzić. Tak czy owak problem ma charakter psychologiczny (kognitywny), ale autor omawia zupełnie inne kwestie. Na przykład obszerna tabela na ss. 119-122 przedstawia postulaty teoretyczne Gumilowa, Leszczaka, Eco i nie ma związku z tematem rozdziału. Na kolejnych stronach autor omawia poszczególne nazwy leksykalne ze slangu przestępczego, zwłaszcza różne interpretacje pojęcia „prawo” (закон), nie wskazuje jednak, w jaki sposób ich treść i forma jest powiązana z otoczeniem społecznym i komunikacją, która zachodzi w środowisku przestępczym.

Rozdział piąty kończy pierwszą część monografii. Zamiast przedstawić syntetyczne ujęcie dyskursu przestępczego, autor rozważa o „podstawach historyczno-antropologicznych wyodrębnienia oraz problemach tekstologicznych badania antysystemu dyskretnego”. Tu (na s. 178) wreszcie dowiadujemy się, co to znaczy „antysystem dyskretny” — dlaczego jest on dyskretny. Otóż za Gumilowem autor pisze, że jest to system indeterministyczny: elementy współdziałają w sposób swobodny (co to znaczy?), łatwo je zamienić za inne, podobne elementy (czyli chodzi o synonimię). Autor traktuje prawo złodziejskie właśnie jako taki antysystem dyskretny. Budzi to kolejne wątpliwości. Po pierwsze termin *дискретный* ma w języku rosyjskim zupełnie inne znaczenie: *прерывистый, состоящий из отдельных частей*. Po drugie, nie tylko slang przestępczy, lecz także język literacki ma charakter indeterministyczny, czyli wykazuje duży stopień nieregularności w zakresie kompozycji znaków, a synonimia jest cechą wszystkich naturalnych systemów znakowych. Po trzecie, twierdzenie o „antysystemie dyskretnym” ma charakter zupełnie gołosłowny: autor nie poczynił żadnych starań, żeby udowodnić, że teksty w środowisku przestępczym są oparte na zasadzie indeterminizmu.

Na s. 191 autor usiłuje wyjaśnić używanie argotyzmu *пота* w znaczeniu ‘najwyższy sąd w środowisku przestępczym’. Pisze o pochodzeniu niemieckim, choć nie przytacza żadnych źródeł historycznych. Śrwniem. *rot(e) / rotte* (według słownika etymologicznego) miało inne znaczenie: ‘drużyna wojskowa, towarzystwo’, poza tym wymaga tłumaczenia sam fakt transferu germanizmu bezpośrednio do slangu przestępczego. Autor rozważa znaczenie tego argotyzmu ‘najwyższy sąd w środowisku przestępczym’ z innym znaczeniem: ‘klątwa, przysięga’, które jednak nie występuje w języku rosyjskim, nie można więc zrozumieć, dlaczego autor pisze tu o korelacji: zgodnie z jego twierdzeniem zachodzi osłabienie związków znaczeniowych i nasilenie związków formalnych. Nie rozumiem, o jakie związki, pomiędzy czym a czym, chodzi autorowi? Dr Zubkow w kolejnym zdaniu konkluduje: „Jak widać, stosowany przez nas model pozwala [...] zaproponować wyjaśnienie kilku problemów lingwistycznych, związanych z niejasnym charakterem informacji źródłowej”. Nie widzę tu żadnego zaproponowanego przez Zubkova modelu: przykład ten (polisemia rzeczownika *пота*) ma charakter wręcz trywialny, gdyż mamy tu do czynienia ze zwyczajną metonimią. I po raz kolejny powtórzę ten sam zarzut: rozważania te nie mają nic wspólnego z problematyką dyskursu.

Wnioski do 1. części monografii niezupełnie pokrywają się z jej treścią. Tak więc na s. 206 autor pisze, że zbadał dwa rodzaje operowania informacją: przez uczestników legalnych i postronnych. Ale struktura interakcji w środowisku przestępczym w ogóle nie była w tej części książka przedmiotem rozważań.

Druga część monografii zaczyna się od powtórzenia tezy, że podstawowa zasada realizacji dyskursu oparta jest na kodzie binarnym antysystemu dyskretnego jako struktury paradygmatycznej (s. 8). W następnym zdaniu pisze jednak, że zaprezentuje analizę zarówno w aspekcie paradygmatycznym, jak i syntagmatycznym, co stanowi sprzeczność z poprzednim zdaniem. Innymi słowy, autor będzie zajmował się badaniem selekcji i kombinacji znaków, tzn. w aspekcie podobieństwa i aspekcie przyległości. Już w uwagach do 1. części napisałem, że problematyka ta ma charakter nader ogólny, metafizyczny, metodologiczny, ale nic nie wnosi do wiedzy o dyskursach przestępczych.

Rozdział pierwszy 2. części ma tytuł „Paradygmatyka dyskursu przestępczego”. Autor nie wyjaśnia pojęcia paradygmatyka, a na podstawie tego, co pisze, można stwierdzić, że z pojęciem paradygmatyki nie ma to nic wspólnego. W tradycji badań lingwistycznych paradygmatyka oznacza aspekt języka, polegający na relacjach podobieństwa i zróżnicowania jednostek. Autor rozważa schemat przestrzeni informacyjnej dyskursu przestępczego, w której wyodrębnia przestrzeń referencyjną, kod binarny antysystemu, przestępczy krajobraz antropogemiczny oraz dane źródłowe, nie tłumacząc, między czym a czym zachodzą tu relacje paradygmatyczne.

Na s. 13 autor przytacza najważniejsze typy zachowań w środowisku przestępczym (decyzje strategiczne, wybór strategii, wartościowanie zachowań, regulowanie zachowań), ale trudno zrozumieć, dlaczego określa to jako „kod binarny” i dlaczego jest to „kod” (skoro chodzi o „procedury”).

Dopiero na s. 72 autor po raz pierwszy przywołuje gatunek komunikacji w środowisku przestępczym — list ustanawiający (*постановочное письмо*). Zajmująca dwie strony analiza tekstu dotyczy niektórych leksemów, a także funkcji pragmatycznej tekstów tego rodzaju — poinformowania o kompetencjach.

Na s. 80 i n. autor opisuje teksty, należące do kategorii „Ramy”, tzn. regulujące zachowania w środowisku przestępczym, ale traktuje je jako „modele mentalne”. Ażeby miały one jakiś związek z dyskursem przestępczym, autor musiał zbadać sytuacje komunikacyjne, w których dyrektywy złodziejskie typu *Nie kradnij u bliźniego* występują jako formy interaktywne. Bez takiej analizy są to elementy prawa złodziejskiego, niekoniecznie nawet zwerbalizowane, których związek z dyskursem przestępczym ma charakter jedynie potencjalny. W rozdziale 1.5 są omawiane komisyjne akty mowy w środowisku przestępczym. Na s. 113 autor przytacza jeden przykład, analizując elementy rytualne sytuacji komunikacyjnej oraz wykładniki pragmatyczne. Analiza ta zajmuje 18 stron i jest jedynym fragmentem dwuczęściowej monografii, w którym autor zajmuje się konkretnym przypadkiem komunikacji w środowisku przestępczym.

Poczynając od s. 19, autor posługuje się abreviaturą APG (АПГ), nie dając jednak tłumaczenia. Nie każdy czytelnik jest w stanie zrozumieć, że chodzi o zorganizowaną grupę przestępczą.

W drugim rozdziale 2. części książki pt. „Zastosowanie modelu do niektórych aspektów rosyjskiego dyskursu przestępczego” autor zamieszcza luźne i niezbyt spójne rozważania na temat antysystemu dyskretnego, np. na temat nazw przestępców, języków tajnych, poszczególnych argotyzmów itd. Autor odwołuje się do rosyjskich badaczy, podczas gdy jego własny „model” sprowadza się do notorycznego przywołania „antysystemu dyskretnego”.

Wnioski, które znajdujemy w końcowej części monografii, nie wydają się dobrze ugruntowane. Na przykład pierwszy z nich: „W rosyjskim dyskursie przestępczym funkcjonalność metod przekazywania czy operowania informacją determinuje formę, co może warunkować pierwszeństwo poziomu kulturowo-znakowego przed mownym oraz dominowanie poziomu mownego (werbalno-sytuacyjnego) przed językowym (systemowym)” (s. 278). Nie rozumiem, na czym ten wniosek jest ufundowany, do którego fragmentu monografii się odnosi. Nie można poza tym zrozumieć, co to jest funkcjo-

nalność metod przekazywania informacji, jak ta funkcjonalność determinuje formę, co to jest poziom kulturowo-znakowy i w jaki sposób ten poziom dominuje nad poziomem mownym i językowym. Nie ma natomiast żadnej konkretyzacji informacji o interakcjach komunikacyjnych w środowisku przestępczym, o typach tekstów, o ich zabezpieczeniu stylistycznym, o typach sytuacji komunikacyjnych itd.

2.7. Znaczenie monografii dla dyscypliny naukowej („językoznawstwo”)

Mimo że tematem monografii jest rosyjski dyskurs przestępczy, autor omawia tylko jeden jego aspekt — kontekst poznawczy, czyli prawo przestępcze, które określa za pomocą terminu *antysystem dyskretny*. Tym samym treść monografii nie odpowiada jego tematowi. Autor nie omówił zagadnień współczesnej dyskursologii, nie przedstawił kompleksowej analizy dyskursów przestępczych. Niespójne rozważania na temat poszczególnych nazw ze slangu złodziejskiego czy elementów prawa złodziejskiego nic nie wnoszą do wiedzy o zachowaniach przestępców w świetle teorii dyskursu. Daje to podstawę do twierdzenia, że wartość naukowa monografii jest znikoma. Nie można jej uznać za osiągnięcie naukowe, które świadczy o kompetencjach jej autora, kompatybilnych ze stopniem naukowym doktora habilitowanego.

3. Ocena aktywności naukowej

Dr Zubkow opublikował ponad 50 prac naukowych, w tym 2 monografie (monografię habilitacyjną w dwóch częściach), 39 artykułów w czasopismach i 12 artykułów w monografiach zbiorowych (część z nich została napisana we współautorstwie). Pod względem statystycznym jego dorobek mieści się w przestrzeni nieformalnie rozumianej normy, a nawet ją przekracza. Niestety wszystkie te prace zostały opublikowane w czasopismach bądź monografiach niskopunktowanych, o charakterze lokalnym. Publikacje dr. Zubkova nie są obecne ani w bazie Scopus, ani w bazie Web of Science. Brakuje publikacji w języku angielskim czy niemieckim.

W autoreferacie nie ma informacji o uzyskanych przez dr. Zubkova grantach fundacji naukowych ani o złożonych wnioskach.

Dane bibliometryczne o dorobku naukowym habilitanta w bazie Google Scholar wyglądają następująco (za źródło posłużył program komputerowy Harzing's Publish or Perish 7.30.3245.7741, zapytanie: Zubkov E OR Зубков Е):

Publication years: 2010-2020

Papers: 20

Citations: 30

Citations/year: 2.73

Citations/paper: 1.50

Hirsch h-index: 3 (a=3.33, m=0.27, 16 cites=53.3% coverage)

Jak widać, h-index w wysokości 3 nie jest wysoki, ale dość typowy dla kandydatów na stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie „językoznawstwo”.

Jeśli chodzi o treść publikacji, większość nawiązuje do slangu przestępczego — można więc konstatować, że specjalizacja naukowa dra Zubkova jest bardzo ograniczona. Przegląd załączonych publikacji pokazuje, że występują w nich te podobne błędy, co w monografii habilitacyjnej. Tak więc w artykule *Влияние иерархии ценностей в преступной деятельности на поведение индивида* autor — na co wskazuje tytuł — powinien przeanalizować okazy konkretnych zachowań, lecz zamiast tego przywołuje pozorne poziomy wartościowania rzeczywistości w antysystemie dyskretnym. Zawarta w temacie hipoteza badawcza („wpływ hierarchii ... na ...”) nie zostaje udowodniona.

W artykule *Проблемы анализа источников при исследовании воровского закона как дискретизированной семиотической системы моделей дискурсивного поведения* autor nie precyzuje pojęcia prawa złodziejskiego ani jego reprezentacji tekstowej. Nie można np. zrozumieć, na jakiej podstawie znajduje się w tym obszarze Kodeks Hammurabiego z lat 1750. p.n.e.

W artykule *«Мать» в уголовном дискурсе – атрибутивность и неразложимость синтагмы* autor przeanalizował pod względem funkcjonalno-semantycznym wybrane słownictwo slangu przestępczego. Niestety autor nie tłumaczy, w jaki sposób rozumie *неразложимость синтагмы* — czy chodzi o brak rozczłonkowania gramatycznego, czy o status grupy wyrazowej, równoważnej z leksemem.

4. Ocena aktywności dydaktycznej i organizacyjnej

Na podstawie autoreferatu można twierdzić, że dr Zubkow prowadzi aktywną działalność dydaktyczną i organizacyjną. Prowadzi zajęcia w języku angielskim i rosyjskim. W latach 2004-2011 wypromował 46 prac licencjackich oraz 32 prace magisterskie. Szczególnie angażuje się w organizowanie współpracy naukowej z naukowcami z Rosji i Ukrainy, np. w ramach Międzynarodowego akademickiego interdyscyplinarnego zespołu badawczego ds. antysystemów dyskretnych. Od 2019 roku jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UJK. Inne pełnione przez dra Zubkova funkcje to: członek instytutowej komisji rekrutacyjnej w latach 2004-2006; członek wydziałowej komisji rekrutacyjnej w latach 2015 i 2016; członek wydziałowej komisji wyborczej w latach 2011-2014; sekretarz naukowy czasopisma „Studia Rusycystyczne”.

5. Wnioski końcowe

Zaprezentowane w monografii badanie ma charakter raczej lingwokulturowy i metodologiczny niż dyskursologiczny. Autor przedstawił metodologiczne rozważania na temat badania świadomości przestępców. Informacja ta jest dość rzetelna i byłaby do zaakceptowania, gdyby przedmiot badań określono inaczej. Niestety w książce nie występują odwołania do światowej tradycji badań nad dyskursem, nie uwzględniono stosowanych w tym zakresie metod (np. kompleksowej analizy dyskursu), autor praktycznie zlekceważył analizę realnych dyskursji. W pewnym stopniu autora może usprawiedliwiać fakt, że bezpośrednia obserwacja praktyk dyskursywnych w środowisku przestępczych jest pra-

wie że niemożliwa, ale powinien był on zdawać sobie z tego sprawę i być może już na etapie planowania badań inaczej określić problem i przedmiot. Poczynione procedury badawcze mogą być przydatne w kompleksowej analizie dyskursów przestępczych, ale w aktualnej wersji materiał ten jest zbyt surowy, żeby można było twierdzić o rozwiązaniu postawionego problemu badawczego.

KONKLUZJA: Reasumując powyższe uwagi i oceny, stwierdzam, że dr Jewgienij Zubkow nie spełnia wymogów, stawianych w art. 16 ust. 1 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z dn. 14 marca 2003 r.) w brzmieniu ustalonym Ustawą z dn. 3 czerwca 2016 r. (Dz.U. 2016, poz. 882) oraz w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1 września 2011 r. Zgodnie z powyższym nie popieram jego wniosku o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie „językoznawstwo”.



prof. dr hab. Aleksander Kiklewicz

Olsztyn, 15.3.2021

